

Sygn. akt *XVC 14/15*

Gdańsk, dnia 5 lutego 2016 r.

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Okręgowy w Gdańsku XV Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSO Weronika Klawonn

Protokolant: st.sekr. sąd Magdalena Florian

po rozpoznaniu w dniu 29 stycznia 2016 na rozprawie

sprawy z powództwa **M. M.**

przeciwko (...) **w G.**

o ustalenie

1. oddała powództwo,
2. odstępuje od obciążania powódki kosztami procesu.

UZASADNIENIE

Powódka M. M. wniosła pozew przeciwko (...) w G., w którym domagała się ustalenia, że H. M., zmarłemu 27 lutego 1995 roku oraz powódce M. M., w dniu 27 lutego 1995 roku przysługiwało na prawach wspólności ustawowej spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w G. przy ul. (...) w zasobach (...) w G.. Nadto powódka wniosła o obciążenie pozwanej kosztami procesu.

W uzasadnieniu swojego żądania powódka podała, że pozostaje wdową po H. M. zm. 27 lutego 1995 roku oraz spadkobiercą majątku po nim w 1/4 części. Spadkodawca w dniu 7 lutego 1978 roku na podstawie umowy zawartej ze swoim ówczesnym pracodawcą zaciągnął pożyczkę w kwocie 31.000 zł z zakładowego funduszu mieszkaniowego na uzupełnienie wkładu mieszkaniowego. Kwota pożyczki została przekazana bezpośrednio do spółdzielni mieszkaniowej. Ponad trzy lata później spadkodawca zawarł z pozwaną umowę nr (...) o używanie lokalu mieszkalnego adoptowanego z pomieszczenia gospodarczego. Koszty adaptacji poniósł spadkodawca, umowa została zawarta w wyniku skierowania z zakładu pracy. W §8 umowy wpisano, że przydział mieszkania w użytkowanie nie stwarza podstaw do nabycia w/w mieszkania na prawach członkowskich. Pozostała treść umowy, a zwłaszcza obowiązujące wówczas przepisy bezwzględnie wiążące wskazują, że w wyniku powyższej umowy ustanowiono na rzecz spadkodawcy spółdzielcze prawo do lokalu jako ograniczone prawo rzeczowe. W dniu 28 kwietnia 1981 roku rzeczony lokal został wydany spadkodawcy w zasobach pozwanej. W przedmiotowym protokole wskazano, że spadkodawca pozostaje członkiem pozwanej.

W ocenie powódki spadkodawca nabył w ten sposób w pozwanej spółdzielni spółdzielcze prawo do lokalu w rozumieniu obowiązującej wówczas ustawy o spółdzielniach i ich związkach.

Na podstawie przedmiotowej umowy spadkodawcy został przydzielony do używania (korzystania) lokal mieszkalny. Umowa używa określeń używanie, użytkowanie, zaś spadkodawca nazywany jest użytkownikiem. Fakt zawarcia tejże umowy przez pozwaną, wskazanie w umowie na zgromadzenie wkładu na książeczce mieszkaniowej oraz kandydaturę spadkodawcy na członkostwo w spółdzielni mieszkaniowej wskazują, że przedmiotem umowy pozostawało spółdzielcze prawo do lokalu. Umowy nie nazwano jako umowa najmu. Strony nie chciały ustanowić stosunku obligacyjnego, nie mogły zaś ustanowić ograniczonego prawa rzeczowego innego aniżeli zapisany w

przepisach prawa. Pozwana otrzymała kwotę na uzupełnienie wkładu mieszkaniowego z pożyczki zaciągniętej przez spadkodawcę w zakładzie pracy oraz środki zgromadzone na ten cel na książeczce mieszkaniowej.

Jeśli nawet w chwili zawarcia umowy nie ustanowiono spółdzielczego prawa do lokalu, to nastąpiło to w chwili późniejszej. Spadkodawca był obciążony kosztami eksploatacji mieszkania na takich samych zasadach jak inni członkowie pozwanej posiadający spółdzielcze prawo do lokalu, kierowane do Niego były wszystkie pisma i chwały dotyczące członków pozwanej. W dniu 13 lutego 1984 roku spadkodawca wpłacił wpisowe na udział w spółdzielni mieszkaniowej (rzeczona kwota ostatecznie została przekazana pozwanej).

Spadkodawca obciążony był spłatą kredytu od mieszkań lokatorskich – taka pozycja była ujmowana we wszystkich zestawieniach opłat obciążających spadkodawcę z tytułu zajmowania lokalu. Obowiązek ponoszenia kosztów kredytu dotyczył wyłącznie członków spółdzielni korzystających ze spółdzielczego prawa do lokalu. Również wniesienie wkładu dotyczyło tylko członków.

Spółdzielcze prawo do lokalu przydzielonego obojgu małżonkom lub jednemu z nich w czasie trwania małżeństwa dla zaspokajania przez nich potrzeb mieszkaniowych rodziny należy wspólnie do obojga małżonków bez względu na istniejące między nimi stosunki majątkowe. Co więcej od dnia wejścia w życie ustawy – Prawo spółdzielcze ustanowiono dwa rodzaje praw – lokatorskie oraz własnościowe prawo do lokalu. Należy przyjąć, że w dniu 1 stycznia 1983 roku przysługujące wcześniej spadkodawcy oraz powódce spółdzielcze praw do lokalu stało się spółdzielczym lokatorskim prawem do lokalu mieszkalnego przysługujące obojgu małżonkom, przy czym członkiem spółdzielni pozostawał jedynie spadkodawca.

Powódka dopełniła obowiązku wskazanego w art. 220 Prawa spółdzielczego. W 1995 roku kilkakrotnie złożyła oświadczenie, w którym wyraziła wolę wstąpienia do pozwanej spółdzielni i przejęcia przedmiotowego prawa do lokalu mieszkalnego. Oświadczenia te stanowią deklarację członkowską. Pozwana powinna wezwać powódkę do usunięcia braków takiej deklaracji. Pozwana tymczasem nigdy nie potwierdziła przysługującego powódce prawa, nie przyjęła jej w poczet członków. Ustalenie stosunku prawnego będzie podstawą do podjęcia dalszych czynności zmierzających do potwierdzenia prawa powódki.

Pozwana kwestionuje jakoby spadkodawcy przysługiwało spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego. Z tego względu powódka zawarła w pewnym okresie umowę najmu, aby nie narazić się na eksmisję. Powódka ma interes prawny w ustaleniu swojego prawa.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwana przyznała, że zawarła z małżonkiem powódki umowę z dnia 23 stycznia 1981 roku umowę używania mieszkania adaptowanego z pomieszczenia gospodarczego. Zgodnie z zapisami §3 umowy pozwana oddała przedmiotowy lokal w używanie. Umowa zawarta została z pracodawcą kierującym użytkownika do zamieszkania. Jednym z warunków umowy pozostawało wpłacenie kaucji, która została uiszczona w dniu 16 kwietnia 1981 roku (wpłaty dokonał zakład pracy użytkownika). Kaucja została w umowie określona jako kaucja zabezpieczająca w umowach najmu lokali mieszkalnych, z jednoczesnym wskazaniem aktualnej wówczas podstawy prawnej odnoszącej się do stosunków najmu. Podobnie §8 ust. 1 nie wskazuje aby na podstawie umowy doszło do zawiązania stosunku członkostwa. Zawarta umowa nie dawała podstaw do domagania się nawiązania stosunku członkostwa w przyszłości. W §8 ust. 1 pkt 3 wyłączono możliwość wykupu przedmiotowego lokalu przez skierowanego przez zakład pracy użytkownika. Jak wynika z oświadczenia H. M. z dnia 16 kwietnia 1981 roku pozostawał on w pełni świadomy tego, na jakich warunkach i w jakim standardzie przydzielone zostało jemu mieszkanie zakładowe.

Stosownie do §10 przedmiotowa umowa, a co za tym idzie uprawnienie do zamieszkiwania użytkownika wraz z rodziną wygasły. Umowa wiązała strony jedynie w okresie trwania stosunku pracy. Powódka mając tego świadomość, w piśmie z dnia 3 marca, 20 lipca 1995 roku zwróciła się z prośbą o przyjęcie jej w poczet członków spółdzielni, ustanowienie na jej rzecz spółdzielczego prawa do przedmiotowego lokalu. Pozwana wyraziła na to zgodę pod czterema warunkami. To

w tamtym okresie powódka mogła zwrócić się do (...)Spółdzielni Mieszkaniowej (jej następcy prawnego) o przekazanie wkładu mieszkaniowego na konto pozwanej.

Powódka w sposób dorozumiany odrzuciła propozycję pozwanej, zwróciła się o pozostawienie jej lokalu na dotychczasowych warunkach. Wobec braku porozumienia stron, w dniu 26 maja 1997 roku strony zawarły umowę najmu nr (...) na przedmiotowy lokal. Od tej pory opłata uiszczana przez powódkę stanowiła czynsz najmu, nie zaś analogiczną opłatę jak dla członków pozwanej.

W piśmie z dnia 20 lipca 2005 roku zarząd pozwanej zwrócił się do powódki z propozycją przyjęcia powódki w poczet członków, wskazując na konieczne warunki, które nie odbiegały w sposób znaczący od poprzednio określonych. Powódka prawdopodobnie z przyczyn finansowych nie skorzystała z oferty. Nastąpiły kolejne pisma, w których strony próbowały dojść do porozumienia.

Walne Zgromadzenie uchwałą nr (...)z dnia 16 marca 2013 roku wyraziło zgodę na zbycie przez zarząd pozwanej powódce przedmiotowego lokalu za cenę rynkową ustaloną przez rzeczoznawcę majątkowego. Ustalono cenę 182.700 zł. Pozwana wezwała bezskutecznie powódkę do zapłaty w/w kwoty w terminie trzech miesięcy. Do dnia dzisiejszego powódka nie zdecydowała się na wykup lokalu mieszkalnego.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 7 lutego 1978 roku H. M. zawarł ze swoim pracodawcą umowę pożyczki kwoty 31.000 zł (przed denominacją) na uzupełnienie wkładu mieszkaniowego w (...)Spółdzielni Mieszkaniowej w G.. Kwota została przekazana bezpośrednio do tejże spółdzielni w drodze przelewu.

Dowód: umowa pożyczki k. 27-30;

H. M. (mąż powódki) został skierowany przez swojego pracodawcę (...)do mieszkania rotacyjnego pozostającego w zasobach (...) w G..

W dniu 6 kwietnia 1981 roku H. M. (jako użytkownik) i jego pracodawca zawarli z pozwaną Umowę nr (...) o używanie mieszkania adaptowanego z pomieszczenia gospodarczego W przedmiotowym lokalu przy ul. (...) H. M. miał prawo zamieszkiwać wraz z powódką oraz trojgiem wspólnych dzieci. Warunkiem podpisania umowy pozostawało uiszczenie kaucji zgodnej z rozporządzeniem w sprawie pobierania od najemców lokali mieszkalnych kaucji zabezpieczającej utrzymanie lokalu w należyтым stanie w wysokości 14.608 zł. Kaucja taka została uiszczona. Po opuszczeniu mieszkania przedmiotowa kaucja miała podlegać zwrotowi. W §8 wskazano, że użytkownikowi nie przysługuje m.in. prawo do wykupu ani zmiany mieszkania adaptowanego. Co więcej użytkownik tracił prawo do mieszkania określonego w umowie w przypadku rezygnacji z przynależności do spółdzielni mieszkaniowej, w której jest członkiem (kandydatem) oraz w przypadku rozwiązania stosunku pracy z zakładem, który go na mieszkanie skierował bez względu na formę rozwiązania umowy o pracę. Umowę zawarto na czas trwania stosunku pracy w zakładzie, który kierował pracownika na mieszkanie.

W dniu 28 kwietnia 1981 roku doszło do protokolarnego przekazania lokalu mieszkalnego nr (...) o powierzchni 53,1 m² przy ul. (...). Pod protokołem widnieje „podpis członka” H. M..

Dowód: dokumenty zgromadzone w aktach pozwanej, protokół zdawczo-odbiorczy k. 32;

Powódka wraz z mężem przez cały okres zamieszkiwania w przedmiotowym lokalu mieszkalnym uiszczali opłaty eksploatacyjne w analogicznej wysokości jak członkowie pozwanej spółdzielni mieszkaniowej. W pewnym okresie pośród wyliczenia opłat znajdowała się spłata kredytu (1985-1990). O każdorazowej zmianie wysokości opłat byli informowani stosownym pismem pozwanej.

Powódka ani jej małżonek nigdy nie wnieśli wkładu mieszkaniowego do pozwanej spółdzielni mieszkaniowej.

Dowód: pismo z dnia 6 lutego 1996 roku k. 11,14-22, zeznania M. O. [2015.12.18 00:14:42] k. 64verte;

Sąd Rejonowy w G. postanowieniem wydanym w sprawie II Ns 826/95 z dnia 23 czerwca 1995 roku stwierdził, że powódka jest spadkobierczynią zmarłego 27 lutego 1995 roku w G. H. M. w 1/4 części.

Dowód: odpis postanowienia z dnia 23 czerwca 1995 roku k. 31;

W piśmie z dnia 20 lipca 1995 roku powódka zwróciła się do pozwanej o „przepisanie mieszkania zakładowego na mieszkanie lokatorskie w (...)”. Jednocześnie zwróciła się o przyjęcie w poczet członków pozwanej spółdzielni mieszkaniowej. W odpowiedzi pozwana zaproponowała przyjęcie powódki w poczet członków z jednoczesnym przydzieleniem zajmowanego mieszkania na warunkach lokatorskiego prawa do lokalu pod warunkiem spełnienia czterech wymogów, tj.:

- wpłacenia na konto pozwanej wkładu mieszkaniowego w wysokości 14.181,39 zł,
- wypełnienia wniosku o przydział mieszkania,
- złożenia deklaracji przystąpienia do pozwanej spółdzielni,
- wpłacenia w kasie spółdzielni kwoty 50 zł tytułem wpisowego i udziału członkowskiego.

Powódka w kolejnym piśmie z dnia 29 sierpnia 1995 roku zwróciła się o pozostawienie jej wraz z dziećmi w przedmiotowym lokalu mieszkalnym na dotychczasowych warunkach. Strony wymieniały dalszą korespondencję co do stanu prawnego przedmiotowej nieruchomości oraz podstawy zamieszkiwania w niej powódki. W dniu 26 maja 1997 roku zawarto umowę najmu. Powódka jako najemca zobowiązała się opłacać czynsz regulowany, uchwalany przez zarząd pozwanej w granicach ustalonych ustawą o najmie lokali, płatny miesięcznie z góry do 10 dnia każdego miesiąca kalendarzowego do kasy pozwanej. Umowa została zawarta na czas nieokreślony. Tymczasem zarząd pozwanej wciąż proponował ustanowienie na rzecz powódki własnościowego albo spółdzielczego prawa do zajmowanego lokalu pod warunkiem w szczególności uiszczenia wkładu mieszkaniowego.

Pozwana zleciła sporządzenie operatu szacunkowego celem określenia wartości rynkowej nieruchomości, która może zostać wykorzystana dla potrzeb wewnętrznych. Szacowana wartość rynkowa nieruchomości wyniosła 182.700 zł, zaś wartość rynkowa nieruchomości według stanu sprzed przeprowadzenia prac adaptacyjnych wyniosła 127.000 zł. Obie wartości oszacowano według stanu na czerwiec 2015 roku.

Dowód: dokumenty zgromadzone w aktach pozwanej;

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie materiału dowodowego zaoferowanego przez strony niniejszego postępowania. Sąd ocenił wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału (art. 233 § 1 k.p.c.).

Swoje ustalenia Sąd oparł w dużej mierze na dostarczone przez strony niniejszego postępowania dowody z dokumentów urzędowych i prywatnych. Ich prawdziwość ani autentyczność nie została zakwestionowana, stąd należało im przypisać domniemania, o których mowa w art. 244 § 1 oraz 245 k.p.c.

Sąd dopuścił i przeprowadził podczas rozprawy dowód z zeznań świadka M. O. na okoliczność braku pokrycia wkładu mieszkaniowego przez powódkę lub jej męża oraz elementów składowych miesięcznej stawki czynszu najmu obciążających powódkę na przestrzeni trwania stosunku najmu. Zeznania świadka uznać należy, w świetle pozostałych środków dowodowych, za spójne i autentyczne, złożone w sposób spontaniczny. Wiarygodność zeznań w zasadzie nie wzbudzała wątpliwości. Wobec powyższego na ich podstawie Sąd miał możliwość ustalenia, że powódka nigdy nie uiściła wymaganego wkładu mieszkaniowego.

Sąd oddalił wnioski o przeprowadzenie dowodów z przesłuchania stron jak również opinii biegłego sądowego uznając, że nie są one istotne dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 227 k.p.c. stosowany a contrario). Należy podkreślić, że z okoliczności sprawy jednoznacznie wynika, że powódka ani jej małżonek nigdy nie pozostawali członkami pozwanej spółdzielni mieszkaniowej, co więcej nie przysługiwało im żadne ograniczone prawo rzeczowe. Zatem przeprowadzenie wymienionych wyżej dowodów prowadziłyby do zbędnego wydłużenia postępowania w sprawie.

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Zasadniczą podstawę prawną roszczenia powoda stanowił przepis art. 189 k.p.c., w myśl którego powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny.

Przepis określa materialnoprawne przesłanki zasadności powództwa, w którym powód domaga się sądowego ustalenia istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa. Powództwo będzie oddalone przede wszystkim, jeżeli powód nie ma interesu prawnego do jego wytoczenia, ale także jeżeli interes taki istnieje, ale twierdzenie powoda o istnieniu lub nieistnieniu stosunku prawnego okaże się bezzasadne. Interes prawny zachodzi, jeżeli sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości. (Telenga P., komentarz do art. 189 k.p.c., LEX 2015).

W ocenie Sądu powódka posiadała żywotny interes w ustaleniu jej prawa związanego z zamieszkiwaniem w nieruchomości pozostającej w zasobach pozwanej spółdzielni mieszkaniowej. Od wielu lat nie doszło bowiem do ostatecznego rozstrzygnięcia sporu pomiędzy stronami co do podstaw zamieszkiwania powódki w przedmiotowej nieruchomości. Powódka twierdziła, że przysługuje jej lokatorskie spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego, pozwana wskazywała zaś, że prawo takie nigdy nie powstało, zaś prawo użytkowania nieruchomości wygasło z chwilą śmierci małżonka powódki. Istniejący spór można było rozstrzygnąć wyłącznie przed sądem powszechnym w drodze powództwa o ustalenie.

W ocenie Sądu z dokonanych przez Sąd ustaleń wynika, że ani H. markowskiemu ani powódce nie przysługiwało w dniu 27 lutego 1995 r. spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu.

Tytuł prawny do zajmowania (posiadania) lokalu przez H. M. wynikał z umowy z dnia 6 kwietnia 1981 r.

W owym czasie obowiązywała ustawa z dnia 17 lutego 1961 roku o spółdzielniach i ich związkach (Dz. U. z 1961 roku nr 12 poz. 61 ze zm.). Zgodnie z art. 144 § 1 tejsze ustawy spółdzielcze prawo do lokalu, przysługujące członkowi należącemu do spółdzielni mieszkaniowej, jest prawem niezbywalnym i nie podlega egzekucji.

Oznacza to, że spółdzielcze prawo do lokalu mogło przysługiwać jedynie członkom spółdzielni. Tryb przyjmowania w poczet członków spółdzielni określał art. 12 i 13 ustawy. Z przepisów tych wynikało, że członkiem spółdzielni może być każda osoba fizyczna o pełnej zdolności do czynności prawnych, która odpowiada wymaganiom określonym w statucie. Warunkiem przyjęcia na członka jest złożenie deklaracji na piśmie. Podpisana przez przystępującego do spółdzielni deklaracja powinna zawierać jego imię i nazwisko, miejsce zamieszkania, a jeżeli przystępujący jest osobą prawną - nazwę i siedzibę, ilość zadeklarowanych udziałów, dane dotyczące wkładów, jeżeli statut ich wnoszenie przewiduje, oraz inne dane przewidziane w statucie. Deklarowanie dalszych udziałów, jak i wszelkie zmiany danych zawartych w deklaracji, należy zgłaszać na piśmie.

Jak wynika z dokonanych przez Sąd ustaleń H. m. nie był członkiem spółdzielni – w szczególności nie złożył deklaracji członkowskiej, ani też w inny sposób nie ubiegał się o przyjęcie w poczet członków spółdzielni. H. M. był tzw. kandydatem-członkiem zarejestrowanym w (...) Spółdzielni Mieszkaniowej.

Przydział lokalu na zasadach spółdzielczego prawa do lokalu w spółdzielni mieszkaniowej uwarunkowany był wniesieniem wkładu mieszkaniowego (art. 144 § 3 ustawy). H. M. nie wniósł wkładu do (...). Kwota 31.000 zł. uzyskana jako pożyczka z zakładowego funduszu mieszkaniowego została zgodnie z treścią umowy przekazana do (...) Spółdzielni

Mieszkaniowej. Powódka nie wykazała, aby kwota ta wraz ze środkami zgromadzonymi na książeczce mieszkaniowej została przekazana na poczet pokrycia wkładu mieszkaniowej do pozwanej spółdzielni.

Treść umowy z dnia 6 kwietnia 1981 r. jednoznacznie wskazuje na to, że jej treścią jest przekazanie lokalu do używania – na zasadach zbliżonych do najmu. W szczególności użytkownik zobowiązany był do uiszczania kaucji zgodnie z Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 7 marca 1975 r. w sprawie pobierania od najemców lokali mieszkalnych kaucji zabezpieczającej utrzymanie lokali w należyтым stanie (dz. U. Nr 8, poz. 43), opłacania czynszu. W umowie jednoznacznie wskazano, że „przydział w użytkowanie nie stwarza podstaw do nabycia mieszkania na prawach członkowskich”. Poza tym umowa została zawarta na czas trwania stosunku pracy w zakładzie, który kierował pracownika „na mieszkanie” (§ 10 umowy).

Fakt, że małżonek powódki a następnie powódka uiszczali opłaty i podejmowali inne działania analogiczne jak członkowie spółdzielni nie decydował o powstaniu spółdzielczego prawa do lokalu, które następnie mogłoby przejść na inne podmioty albo przekształcić się – na podstawie później obowiązujących przepisów – w lokatorskie spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego.

Wobec powyższego, na podstawie art. 189 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. stosowanymi a contrario, Sąd orzekł jak w punkcie 1 sentencji wyroku.

O kosztach postępowania Sąd orzekł w punkcie 2 sentencji wyroku biorąc pod uwagę art. 102 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 zd. 1 k.p.c. W wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Sąd zważył, że powódka pozostaje w niezwykle trudnej sytuacji materialnej. Z uwagi na niskie dochody oraz brak własnego majątku powódka została zwolniona od kosztów sądowych w całości. Dodać należy, że powództwo w niniejszej sprawie dotyczyło niezwykle żywotnych interesów majątkowych powódki. Tymczasem po stronie pozwanej występuje spółdzielnia mieszkaniowa, która ze swojej istoty powinna się liczyć z ryzykiem prowadzenia sporów sądowych i zabezpieczyć na ten cel stosowne środki. Dlatego też odstąpienie od obciążania powódki kosztami postępowania Sąd uznał za zasadne i celowe.